KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia $^{11}/_{23}$ Marca. — Rok 1852. № 80. Jutro, ŚŚ. Marka i Tymoteusza MM. Przybyło dnia godzin 4, m. 40.

Pojutrze, jako w uroczystość Zwiastowania N. PANNY MARJI, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godz: 9tej z rana, odprawioną zostanie solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

N. PAN, mianować raczył Rz: Radcę Stanu *Daszkowa*, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, i Dyrektora Departamentu *Azjatyckiego* w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy N. Królu *Szwecji* i *Norwegji*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY I kl:, Królewsko-Pruskiego Radcę Tajnego Legacyjnego *Le-Cocq*.

N. PAN, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył niżej wymienionym osobom, w roku 1834 za przestępstwo polityczne do *Syberji* na osiedlenie zesłanym, powrócić do Królestwa Polskiego, a mianowicie: byłemu szlachcicowi Antoniemu *Sulmirskiemu;* byłemu Aktuarjuszowi ekonomicznemu i Wójtowi Gminy w *Łęgu*, Szczepanowi *Grefkowiczowi;* mieszkańcowi wsi *Rymantowo* Marjanowi *Tłuchowskiemu;* byłemu Sekretarzowi Policji m. *Dobrzynia* Franciszkowi *Żurawskiemu*, i byłemu Obywatelowi Gub: Augustowskiej Alexandrowi *Bartochowskiemu*, bez powrócenia im atoli praw stanu i skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

JO. Jenerał-Feldmarszałek Xiążę WARSZAWSKI, Hr: *Paskiewicz* Erywański, NAMIESTNIK Królestwa, wczoraj o godz: 1ej rano, wyjechał do *Iwangorodu*.

Dnia 19go b. m., Magistrat m. *Warszawy*, po zbadaniu jak najskrupulatniejszem kwalifikacji 42ch kandydatów i 36 kandydatek, które zgłosiły się do nagród przeznaczonych testamentem przez niegdy Józefa *Zacharkiewicza*, Członka *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, dla służących; przyznał po trzy nagrody testamentem oznaczone, dla każdej płci służących, którzy w obowiązkach, jako to: mężczyźni lokai, kobiety kucharek i sług do wszystkiego, długoletnią ciągłą i nieprzerwaną u jednegoż Państwa służbą, dobrem sprawowaniem się, pracowitością, wzorowem do swego Państwa przywiązaniem, wiernością i gruntowną prawdziwie religijną moralnością odznaczyły się, a mianowicie: *a*) z mężczyzn: 1) nagrodę 1szą wielką rs. **150**, Piotrowi *Alexandrowiczowi*, rodem z miasta *Biały* Gubernji *Lubelskiej*, za *czterdziesto-letnią* ciągłą i nieprzerwaną służbę w obowiązkach lokaja u jednych Państwa w *Warszawie;* 2) nagrodę 2gą rs. 75, Janowi *Grabowskiemu*, rodem z wsi *Gromnik* Galicji *Austrjackiej*, za *dziewiętnasto-letnią* przeszło takąż służbę; 3) nagrodę 3cią rs. 45, Janowi *Jankowskiemu*, rodem z wsi *Gniazdowa* Gubernji *Warszawskiej*, za *czternasto-letnią* przeszło podobnąż służbę; *b*) z kobiet: 4) nagrodę 1szą wielką rs. **150**, Bibjannie *Żmudzińskiej*, rodem z miasta *Radomia* Gubernji *Radomskiej*, za *dwudziestodziewięcio-letnią* służbę jak wyżej; 5) nagrodę 2gą rs. 75, Marjannie *Zalewskiej*, rodem z *Wilna* Gubernji *Wileńskiej*, za *szesnasto-letnią* takąż służbę; 6) nagrodę 3cią rs. 45, Katarzynie *Smolińskiej* v. *Smolarek*, rodem z wsi *Kask* Gubernji *Warszawskiej*, za *czternasto-letnią* służbę. Piękny ten przykład wynagrodzonych, oby stał się zachętą dla drugich.

JW. *Buchanan*, Królewsko-*Angielski* Minister Pełnomocny w *Szwajcarji*, wyjechał do *Szwajcarji*.

Jutro, jako w wigilją 3ciej rocznicy skonu ś. p. Wawrzyńca-Józefa *Zacharkiewicza*, b. Członka Senatu, odprawiać się będzie o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Wdowa, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zgasłego, zaprasza.

(Art. nad.) Ileż nieprzytłumionego żalu sprawia widok życia pełnego siły i zdrowia, poświęconego jedynie chrześciańskiej dobroczynności, kiedy je nieubłagana posłanka wieczności, nagłym i niespodzianym pojawem, przeprowadzi do kresu ziemskiego przeznaczenia. O zaiste! silna tylko wiara w świętą nieomylność rozrządzeń OPATRZNOŚCI, zakreślając tak ciasny obręb naszej wiedzy, nakazuje w pojęciu własnej nicości, korne chyląc czoło, powtórzyć skromne wyrazy: »Dziej się wola TWOJA.” Takiem wrażeniem przejęty, kreślę te słów kilka, ku uczczeniu pamiątki ś. p. Ignacego *Schultz*, Emeryta, zgasłego w dniu 15 b. m., po jednodniowej słabości, w 57 roku życia swojego. Lecz zdołaż słabe pióro wywieść na jaw, blask zgasłego światła, które cichą skromności odziane pomroką, skrycie swe dobroczynne roztaczało promienie; wymowniej nad nie świadczą niewątpliwie łzy prawdziwego żalu i wdzięczności serc szczerych, których za życia był Opiekunem i dobroczyńcą. Mąż prawy i Chrześciański, w całem znaczeniu tego wyrazu, wierny i stały w obowiązkach urzędowania, przyjaciel szczery i wylany, miły w towarzyskiem pożyciu; łączył w sobie wszystkie zalety ziemskiego i wyższego dobra, a resztę życia swego, tak pięknemi obdarzonego darami, poświęcił najzupełniej z całem swem mieniem, tak moralnie jak fizycznie cierpiącej ludzkości. A jako cichą skromności szatą, okryte były piękne Jego czyny, taką też żądał mieć sobie oddaną, ostatnią posługę, lecz ubogi orszak pogrzebowy, uczciło prawdziwą chwałą wiele serc szczerym żalem i uwielbieniem przejętych; ta cześć oddana duchem, szczątkom, szlachetną władnącym duszę, nie jestże daleko godniejszym i wyższym hołdem, nad wszelki blask ziemski, którymby go oko uczcić chciało? Pokój Twej duszy, czcigodny Mężu! Oby podobnych Tobie, było wielu!! — *T. T.*

Słusznie powiada znakomity nasz Pisarz-autor *Obrazów Litewskich* Ignacy *Chodźko*, że »literatura nasza nosi odtąd w ogólności piętno własne i wydziera z rąk ziomkom xiążki, obcym językiem, obcą treścią i obcym duchem pisane, jako matka wydziera dziecięciu swemu owoc obcy i szkodliwy, a własnej piersi pożywczym zasila pokarmem." Tak bowiem wytrącił nam te obce xiążki, potęgą swych utworów J. *Korzeniowski*, tak samo postąpił z nami J. I. *Kraszewski*, którego ostatnia z wydanych prac, mianowicie *Kordecki*, wyborem treści i obrobieniem takowej, i bawi, i zajmuje, i naucza Czytelnika. Tę samą zasługę położył i niewyczerpany nasz podróżo-pisarz Dr. T. *Tripplin*, który przenosząc nas po-za morza i pod inne nieba, zmusza nas do zapomnienia o istnieniu obcych płodów; tego samego nakoniec celu, dopiął ten, co pierwszy wyrzekł te słowa, to jest Ignacy *Chodźko* w świeżo wydanem dziele, pod tytułem *Podania Litewskie* (serja pierwsza), a które już znajdują się w naszych xięgarniach. Dwie powieści, mieszczące się w tej serji, pierwsza: *Wyklęty*, a druga znana już w odcinku *Gazety Warszawskiej*, *Kamień w Olgienianach*, zasługują na chlubne wspomnienie i uwagę czytających.

Bank Polski, ogłosił drukiem *Wykaz Numerów Obligacji udziałowych* z pożyczki 42-miljonowej, w latach od roku 1830 do włącznie 1851 wylosowanych, z których remi się właściciele do dnia 1go Stycznia r. b. nie zgłosili. Wykaz ten obejmuje 1780 obligacji. W tej liczbie znajdują się: Nr 98,996, który od lat dwóch wygrał złp. 210,000, (o czem w r. z. donosiliśmy); Nr 99,286, na złp. 4,000; Nra 16,832 i 34,676, na złp. 2,500; Nra 104,548 i 132,534, na złp. 2,000; Nr 30,435, na złp. 1,600; Nra: 15,490, 42,365, 54,930 i 121,174, na złp. 1,500; reszta ilości tysiąca złp. nie przenosząca. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

W dalszym ciągu robót około *wodociągów* w *Warszawie*, wczoraj rozmierzano odnogi: do pałacu *Kazimierowskiego* i na *Grzybów*.

Onegdaj w domu *Blumberga* przy ulicy Dzikiej, mały *Henryczek*, *Zosia* i *Anetka*, odegrali Komedję pod tytułem *Sprzeczność*, oryginalnie przez ich również małego braciszka *Flutka* (Felixa) ułożoną. Sam *Autor* przyjął udział w sztuce. Kompozycja ta jakoteż jej wykonanie, obiecującą dla tego młodziutkiego pokolenia, rokują przyszłość. Skromność *Autora* nie dopuściła innych prócz domowej rodziny widzów, a i ci wstęp swój datkiem okupili. Zebrane ztąd rs. 1 kop. 79, złożone w Redakcji *Kurjera*, dołączone zostały do funduszów wnoszonych dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Dotąd jeszcze pojedynczo, ale wczoraj, w znacznej ilości, przyniesiono do miasta *skowronków* na sprzedaż.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. B. rs. 1 kop. 5, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Bezimiennie kop. 75, dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*.— Za niedotrzymanie danego słowa w Środę *popielcową*, złożono w tejże Redakcji od F. P. J. Z. F. S. J. K. kop. 60, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Zaś od J. paczkę szarpi dla Szpitala Ŝgo Łazarza.— Złożono bezimiennie wprost do Kassy Domu Starców wyznania Ewangelickiego rs. 3.— J. *Bereznicki*, z kwoty rs. 5 znalezionej, po odbiór której prawy właściciel (pomimo ogłoszenia w *Kurjerze Warsz:* Nro 74), dotąd nie zgłosił się, składa takowe w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem rs. 3 dla Sal Ochron pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających; zaś rs. 2 dla biednej Wdowy Marjanny *Pruszyńskiej*, pod Nr 2704 przy ulicy Garbarskiej zamieszkałej.

Wczoraj kilka osób oglądało na *Krakowskiem-Przedmieściu* nowość w bruku *Warszawskim*. Jedna z płyt chodnika kamiennego przed posessją PP. *Wizytek*, obłupała się z powierzchni swojej i odsłoniła skamieniałość dość wielkiego rozmiaru znaną pod nazwą *ammonitów*. Są to muszle przedpotopowe. (W tutejszym Gabinecie Mineralogicznym są okazałe okazy *ammonitów*, a i niniejszy wart także przechowania).

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz losowania szczegółowego tegorocznego *Obligacji udziałowych*, z pożyczki 42-miljonowej. Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*. (Już tylko będzie dwa losowania tych papierów w r. 1853 i 1854, po czem cała pożyczka umorzoną zostanie).

Post trwa, a najliczniejszą ofiarą postu, oprócz *śledzi*, których tysiące pada codziennie, jest *stokfisz*. Przyrządzanie bowiem jego doszło do najwyższego stopnia doskonałości. Były handle, które jak np. P. *Riedla*, ustaliły już sobie opinję, pod względem wybornej zaprawy tej na pozór suchej, a tak następnie smacznej potrawy. Teraz gastronomowie zwracają swoją uwagę na stokfisze przy ulicy *Rymarskiej*, w znanym z wybornych oddawna ryb, handlu P. *Silbersteyn*. Amatorowie przeto tego przysmaku, zechcą sprawdzić tę okoliczność, zwłaszcza że znajdzie się tam wszystko i do popicia po załatwieniu tej sprawy.

Wczoraj na mieście ukazały się po-raz pierwszy w znacznej ilości *parasolki damskie;* pochwalamy tę przezorność, wiadomo bowiem, jak szkodliwy wpływ wywiera *słońce Marcowe* na płeć Dam.

(A. n.) P. *Redaktorze*, wiesz najlepiej jak weszły w użycie galosze z *gutta-perchi*, które jeżeli posiadasz, chciej stawiać na noc w bezpiecznem miejscu, aby się do nich, tak jak do moich nieprzypytały myszy. Dnia bowiem jednego, a raczej nocy, dobrały się do moich, i porządną mi w nich zrobiły szczerbkę. Nie wiedziałem co robić, i miałem je za stracone; gdy przemyślny mój człowiek, nie pytając się mej rady, zaniósł je do wystawnego Magazynu przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie dojrzał w oknie kilka par kolegów jego. Jednem słowem do magazynu P. *Wolniewicza*, za co go jak najmocniej przepraszam, zwłaszcza że galosze te niebyły tam kupowane. Obok wszakże przeproszenia, dołączam i podziękę, bo na drugi dzień, otrzymałem moje *galosze* zupełnie całe, i do użytku przydatne, a do tego jeszcze za nic nieznaczącem prawie wynagrodzeniem, za dopełnienie reparacji. *T.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Xięga III Rozdział I*, Pani *Komorowska*, PP.

Komorowski i *Stolpe;* po Kom: *Żona która zwodzi Męża*, Panna *Moroz* i Pan *Królikowski* po 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski* 2-kroć, i Wszyscy; po Kom: *Biała Kamelja*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 2-kroć.

W dniu 8 b. m. w m. *Sejnach*, 13-letni kominiarczyk wyznania mojżeszowego, wycierając sadze z komina, przypadkowym sposobem wpadł w wązki luft tegoż, a nie mogąc się wydobyć, udusił się. — W dniu 10 b. m. we wsi *Świerczynie* pod miastem *Lubrańcem*, 4ro-letni syn wyrobnicy, pozostawiony bez dozoru w mieszkaniu, tak mocno poparzył się, że pomimo udzielonego mu ratunku, wkrótce żyć przestał. — W dniu 10 b. m. we wsi *Krasnopolu* Pow: *Sejneńskim*, gospodarz rolny, nagle żyć przestał. Przyczyną jego śmierci było nadmierne użycie wódki. — W następujących miejscach w Królestwie były pożary: W gminie *Jawora* Pcie Opatowskim; i we wsi *Bzinie* Pcie Opoczyńskim. (G. P.)

Anglja. — Po posiedzeniu z dnia 15go b. m. wnioskują, że oppozycja na teraz zaprzestanie swych attaków przeciw gabinetowi, i pozwoli mu niektóre konieczne środki przeprowadzić, że gabinet dopiero w Sierpniu izbę rozwiąże, i na Listopad nowy Parlament zwoła. Cała polityka zależy teraz od wypadku wyborów. — Na giełdzie papiery dobrze stoją, dekret o zmianie renty we *Francji*, dobre zrobił wrażenie. W skutek wiadomości o upadku Dyktatora *Rozas*, papiery Rzplitej *Buenos-Ayres* poszły w górę o 7 procent.

Austrja. *Wiedeń 18go Marca.* — W *Austrji* zakazaną została gazeta *Berlińska*, zwana *Krzyżową*, albo *Neue Preissische Zeitung*. — Obawiają się o los parostatku *Mariana*, o którym od dni 10ciu naprożno oczekują wiadomości. — Na teatrze dworskim danym onegdaj w sali rycerskiej, 80 Dam i Panów wysokiej szlachty i dyplomacji, wystąpiło w strojach ze znanych dramatów, oper i powieści historycznych; oprócz tego, dano dwa wodewille. — Rady gminowe w Królestwie *Lombardzko-Weneckiem*, wkrótce zwołane być mają.

Francja. *Paryż 17 Marca.* — Dziś zapomniano o polityce, a zajmują się tylko balem u P. *Persigny*, Ministra spraw wew:, który to bal zdaniem wszystkich był tak świetny, że Ciało dyplomatyczne, a to jednak może dać wyrok w tej sprawie, nie pamięta podobnego. Za 3000 fr. samych kwiatów zużyto. To też niezadowolenie niezaproszonych jest wielkie, a znajdują się pomiędzy niemi Merowie *Paryża*, Jenerałowie, b. Parowie *Francji*, kiedy koleje żelazne dowoziły zaproszonych z departamentów Prefektów. Uważano obecność *P. de Morny*. Mundurów było mnóstwo, ale tylko jeden Senator przybył w wielkim uniformie; krawcy nastarczyć nie mogą, by ubrać wszystkich w hafty, dla tego Senatorowie w d. 29 będą mieli na sobie tylko vice-mundury. — Deputatom bardzo podobno utrudnią wstęp do Ministrów, czego kiedyś tak nadużywali; za to Senatorowie mają wszędzie wielki przystęp.— Z pogłosek najważniejszą jest pogłoska o zmniejszeniu armji o 50,000 ludzi, (według innych o 100 a nawet o 125,000); dekret o tem zmniejszeniu wkrótce ma być wydany, i zawczasu zapowiedzieć mu można dobre przyjęcie, tak zagranicą jak w kraju daje bowiem najlepsze rękojmie pokoju, a przytem w budżecie wielką robi ulgę. Przywrócić mają podatek od soli, co by dało skarbowi 30 miljo: fr. rocznie; zniesienie tego podatku nie przyniosło korzyści spodziewanych konsumentom i rolnictwu. — Żandarmerję powiększą do 20,000 ludzi, ma ona stanowić początek gwardji.— Utworzono niedawno osobne biuro do przyjmowania żądań spłacenia renty, ale dotąd nikt się nie zgłosił; owszem renta dziś znowu poszła w górę o pół procent. Sądzą jednak, że wkrótce kapitały wrócą się do rolnictwa więcej jak do renty. — Utworzenie Ministerjum policji tyle narobiło powikłań, że spodziewają się wkrótce jego zniesienia.— Na jutro zapowiadają się ogłoszenia budżetu na r. 1852 i dekretu regulującego sprzedaż dóbr Xiąt *Orleańskich*.— Rząd myśli udzielić ustąpienie na budowę 3ch nowych kolei żelaznych, z tych najważniejsza z *Tuluzy* do *Bordeaux*. Dziś *Monitor* ogłosił dekret o *legji honorowej;* jest to zebranie i streszczenie dawniejszych postanowień z dat rozmaitych. — Utworzyła się tu kompanja podejmująca się ukończyć w ciągu lat 5, *Luwr*, według planu P. *Visconti*, i pod kierunkiem tego architekta. Rząd daje jej rocznie zapomogi 2 mil: fr., resztę spłaca odstąpieniem niektórych dziś bezkorzystnych gmachów i placów rządowych. — Nowy budżet podniesie pensje Ministrów do 100,000 fr., a Ministrów wojny i spraw zagr: 130,000 fr.; pensje urzędników także powiększono do stopy przed r. 1847. — Ciału Prawodawczemu przedstawią projekt reformy systematu karnego.

Hiszpanja. — Xiążę *Rianzares* wyjechał do *Paryża;* dowodzono, że podróż ta ma na celu małżeństwo córki Królowej *Krystyny* z Prezydentem Rzplitej *Francuzkiej*, ale to pogłoska fałszywa. Xiążę udaje się do *Paryża* jedynie w celu bronienia osobiście majątku Xżnej *Montpensier*, od skutków dekretu konfiskaty i sprzedaży dóbr Xiążąt *Orleańskich*.

Niemcy. — Na zwołany do *Hanoweru* kongres o flotę *niemiecką*, dotąd żaden jeszcze pełnomocnik nie przybył, a niektóre państwa *niemieckie* nie dały nawet odpowiedzi na zaproszenie. — Bundestag ma przyznać nagrody 40,000 złr., Profesorowi *Böttcher* w *Frankfurcie*, za wynalezienie bawełny strzelniczej; komitet wojenny przynajmniej taki stawił wniosek. — W sprawie miasta *Bremen*, Bundestag postanowił energicznie wystąpić. — Z *Kassel* donoszą o coraz wzrastającej nędzy.

Turcja. — Na skutek mianowania znowu *Reszyda* Baszy, W. Wezyrem, spodziewają się w *Stambule* licznych zmian pomiędzy Ministrami; *Ali* Basza, Minister spraw zagranicznych, ma ustąpić miejsca *Fuad* Baszy.

Włochy. — W *Turynie* Izba deputowanych zatwierdziła projekt do prawa o ufortyfikowaniu *Casale;* Senat zatwierdził adres z odpowiedzią na mowę tronową. — W d. 13 b. m. przez *Genuę* z *Neapolu* przejeżdżał Xiążę *Aumale*, pod incognito Pana Eugenjusza *Tallenaye;* udał on się do *Medyolanu*. — W *Toskanji* garnizon *austrjacki* zmniejszony zostanie do 3,500 ludzi, (dziś wynosi 6,000); rząd *toskański* przedstawił gabinetowi *wiedeńskiemu*, że utrzymanie silniejszego kor-

pusu, jest za uciążliwe dla *Toskanji*. Po zmniejszeniu garnizonu *austrjackiego*, spodziewają się kilku ważnych dekretów, jak o reorganizacji armji krajowej, o prassie, o przywróceniu dawnej *consulta* z 1846 r.

ROZMAITOŚCI. — Jak wielką liczbę zegarków wyrabiają w *Szwajcarji*, a mianowicie w Kantonie *Neuf chatel*, dowodzi tego sprawozdanie biura miejscowej kontrolli, według którego w r. z. ostęplowano 64,674 kopert złotych, a 91,548 srebrnych. — Jedna z gazet *New-Yorkskich* donosi, że niejaki P. *Grant*, wynalazł i wystawił w tem mieście nowy instrument muzyczny, który nazwał *fortepjanem elektro-magnetycznym*. Gra się na nim bez dotykania palcami, za pomocą magnetyzmu, zarazem z największą delikatnością i zadziwiającą mocą. — Kosztowny zbiór minerałów zmarłego Posła *Rossyjskiego* przy miastach *hanzeatyckich*, Radcy Tajnego *Struve*, zakupiony został przez Arcy-Xięcia *Stefana Austrjackiego*, za summę 5,500 talarów.— Przed kilku dniami, ślizgało się kilka osób na zamarzłej łące w *Berlinie*; dzierżawca tej łyżwowej ujeżdżalni, domagał się opłaty od ślizgających. Ztąd przyszło do zwady, hałas ściągnął był kilkadziesiąt widzów na ślizgawkę, i parę konstablów, chcących pokój przywrócić; gdy w tem, lód podmyty i słońcem ogrzany, załamuje się pod nogami szermierzy, widzów i dozorców publicznego pokoju, i zatapia ich po pas w wodzie. Wypadek ten zakończył spór, bo przekonał dzierżawcę, że nie słusznie domagał się opłaty od ślizgawki. — Rachunek do zapłacenia, to życie ludzkie!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bóbr Teodor Rad: Stanu z Gub: Wołyńskiej; Brzeziński Ant: Oby: z Mińska nr 634; Gościmska Żona Rz: Radcy Stanu z Kalisza; Krasiński Aug: Oby: z Gutowa nr 585; Malczewski Jan Oby: z Milewa nr 495; X. Matulski Jakób Kano: z Tuczepa nr 625; Sołtyk Fran: Ob: z Piastowa nr 570; Zieliński Konst: Oby: z Woli Turowskiej.

Wyjechali: Darowski Włodz: Obyw: do Cesarstwa; Gawroński Teofil Oby: do Słupcy; Kowaliński Jene:-Major do Iwangorodu; Prędowski Wojc: Ob: do Ojcowa; Szylder Jen:-Lejt:, Jene:-Adjut: J. C. K. M., do Iwangorodu.

DONIESIENIA.

Do składu Szkła, Porcelany i Fajansu, Fryd: *Storsberg*, przy ul: Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, nadszedł transport SZYB w różnych gatunkach, do obrazów i do okien, które są do nabycia pojedynczo lub skrzynkami.— Tamże nadszedł transport FAJANSU angielskiego kolorowego, a mianowicie: Serwisów stołowych, Serwisów do herbaty i do kawy; Talerzy desserowych i t. d.; oraz Fajansu stołowego białego z fabryki Wedgwood'a, (tuzin talerzy po rs. 1 k. 35); jako też Szkła stołowego w różnych gatunkach.



Niżej podpisany, będąc w r. z. zagranicą, i zwiedziwszy znaczniejsze miasta Europy dla obeznania się dokładniej z mechaniką angielską do Fortepjanów, aby i tu na tej samej stopnie postawić je i tak samo wyrabiać można, wystawiłem obecnie takowy, który w niczem nie ustępuje zagranicznym, bo ton mocny a do tego przyjemny i gra lekka, za który śmiało 3 lata ręczyć mogę, a cenę znacznie zniżę od ceny zagranicznych FORTEPJANÓW. Ulica Elektoralna Nr 749, drugi dom od Orlej, w oficynie na 1m piętrze.— Karol *Fritsche*.



Dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu, w przechodzie na Nowym-Świecie, między ulicą: Jerozolimską, Aleą, i Chmielną, zgubiono **ZEGAREK** damski, złoty, mały, z platynowym cyferblatem, z fabryki L'Epine, i stalowym łańcuszkiem. Sumienny Znalazca, raczy takowy odnieść na Krakow:-Przedm: do domu Tarnowskich pod Nr 388, w korpusie na dole, (lub ktoby dał znać o takowym), otrzyma rubli sr: 10 nagrody. Szwajcar wskaże mieszkanie Właściciela.

Dnia 21 b. m., z karety jadącej od Teatru ku ulicy Granicznej, wyleciało **Futro** damskie Lisy, z kołnierzem sobolowym, czarnym atłasem powleczone. Łaskawy znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą, do Instytutu wód mineralnych przy ulicy Granicznej.

Potrzebne są **PANNY** do nauki szycia bielizny, jako też i uzdatnione, przy ulicy Freta Nr 248.— M. *Radkiewicz*.



Do Głównego Składu RAWJORU, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł transport RAWJORU świeżego zupełnie mało-solonego; oraz ŁOSOSIA wędzonego, i SIELAW Augustowskich.— A. *Kucharkin*.

Do Składu **Braci Lesser** przy placu Krasińskich, nadszedł z Londynu transport **MELOFONÓW** (Concertina), które po cenach stałych umiarkowanych sprzedaje.

Dnia 20 b. m. z rana, w przejściu z Nowego-Miasta do Kościoła po-Paulińskiego, zgubiono PAPIER w języku rossyjskim, należący do sieroty 7-letniej Alexandry Ilejestratow, po zmarłych Rodzicach Alexandrze i Ludwice z Sokołowskich Ilejestratow, Audytorze Dywizyonnym; oraz Bilet Loteryjny. Uprasza się Znalazcę o oddanie tych Papierów, pod Nr 349 przy ulicy Nowe-Miasto, na 1sze piętro, do Julji Sokołowskiej, lub do Właściciela domu, za przyzwoitą nagrodą.

Jeżeli który z WW. Obywateli Królestwa lub Cesarstwa, potrzebuje OSOBY uzdatnionej do zarządu Dobrami i wyręczania się w interesach, niech raczy nadesłać swój adres pod Nr 2779 na Sewerynowie, na 2gie piętro pod Nr 24 stancji, z rana do godziny 9tej.— Tamże dowiedzieć się można o dzierżawie Dóbr na lat dziewięć do odstąpienia.

Na mocy art: 56 Kod: Handl: Xięgi 3ej, oraz upoważnienia Sędziego Komissarza, w d. 12/24 Marca r. b. i w dni następujące, zawsze od godziny 4ej po południu, sprzedane będą przez publiczną licytację w domu pod Nr 2261 przy ulicy Wałowej, różne towary Saskie, Nici, Bawełna, Wstążki, Tasiemki, Taśmy, Tiule, Koronki, Fajki, Cybuchy ordynaryjne i t. p., oraz Półki sklepowe, Meble jesionowe i inne szczegóły, do massy upadłości Natansona Rosenband kupca należące, a to za gotowe pieniądze.— Syndycy tymczasowi, Józef *Piwoński* Patron, Edward *Lewi*.

W dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1852 r. o godzinie 4ej z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, a to w drodze działów, KOLONJA IGNACÓW, odległa od Warszawy mil 6, od Mińska i Kałuszyna milę 1, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim położona. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 1777 k. 80, jako taxy o 1/4 część zniżonej, a wadium w kwocie rsr. 450, złożone być winno. Warunki zaś i opisanie Kolonji tej, oraz taxę, przejrzeć można w Kancellarji Patrona Wrotnowskiego, i w Kanceł: Pisarza Tryb: Wydz: 2go.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Pana *Kossowskiego*, i dwa akty *Cyrulika Sewilskiego*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Julja i Juljanna. Doktór Robin.*

Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Kra:-Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawę Przemysłową. Cena miejsc: pierwsze miejsce kop: 62½, drugie miejsce kop: 32½.

W onegdajszym Kurjerze, w uwiadomieniu o zejściu ś. p. Julji z Kosińskich Czarnockiej, czytaj: pozostały Mąż zaprasza.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 11 (23) Marca 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.